

PRZEDPŁATA:  
 czwartećmie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.  
 na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:  
 1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości przy-  
 mują się tylko w ekspedycy.

# GAZETA W. MIĘSTWA POZNAŃSKIEGO!



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

## Telegraficzne wiadomości.

Staatsanzeiger z 15. Listopada donosi: komunikacya na kolei żelaznej między Wrocławiem i Raciborzem, tudzież z Wiedniem przerwana z powodu zamieci śnieżnej, która trwała bez przerwy od 13. Listopada wieczorem.

Berlin, d. 15. Listopada. — Naj. Pan raczył nadać: kr. saskiemu radcy ministeryalnemu Zencker, order orla czerwonego 2 klasy; katolickiemu proboszczowi Lüsken w Winnedonk w powiecie Geldern, order orla czerwonego 3 klasy na pętlicy; szefowi biura kr. saskiego urzędu nadwornego masztalarskiego, nadwornemu sekretarzowi Müller i powiatowemu chirurgowi Schmidt w Heilsbergu order orla czerwonego 4 klasy.

Berlin, d. 14. Listopada. — Donoszą dzienniki nasze z różnych stron o wielkich śniegach, które w tych dniach spadły. Pomijając strefę pod którą leży Berlin, już z Monachium donoszą pod d. 12. Listopada, że tam od trzech dni panowały burze ze śniegiem, tak że wszystkie komunikacye pocztowe na kolejach żelaznych i drogach żwirowych przerwane zostały. Nikt tam nie pamięta, aby o tej porze podobne śniegi spadły. Z Francyi donosi Salut public z Lionu pod d. 11. Listopada, że od dwóch dni nagle zmieniła się tam temperatura powietrza. Wczora z rana to jest w piątek uważano na nadbrzeżach ścinający się cienki lód, a dziś, to jest w sobotę poraz pierwszy śnieg pada. W okolicach spadło wiele śniegu, a góry Tarare całkiem pokryły się śniegiem.

— Austryacka odpowiedź na notę pruską, którą przeciano wiedeńskiemu gabinetowi, nadeszła tu w sobotę i doręczono ją przezewsi ministerstwa po powrocie jego z niższej Luzaey. Niewiadomo co zawiera i najistotniejszą jest rzeczą nie wdawać się w żadne rozprawy nad notami, bo przez to trudne do docieczenia rzeczy ani się gmatwa, ani zaciemnia.

## Południowy teatr wojny.

Monitor z d. 12. Listopada ogłasza następujące sprawozdanie generała Canroberta z d. 27. Października. Tenże pisze do ministra wojny:

Panie marszałku! Postępujemy dalej w budowie nowych bateryi, które mają ostrzeliwać wschodnią stronę, na którą napieramy. Wystawiane są one na skałach i tylko przy pomocy petard, miechów napełnionych piaskiem i innych utrudzających środków postępujemy naprzód. Mimo to wkrótce będziemy mogli powiększyć ogień przeciw dzielowi obronnym, nad których naprawą z nadzwyczajnym uporem pracują nasi przeciwnicy. Obłężenie to będzie stanowiło epokę w najtrudniejszych tego rodzaju przedsięwzięciach. Miasto od naszego ognia bardzo ucierpiało i wiemy, że straty niezmiernie ponieśli obłężeni. Anglicy z żołnierzami marynarskimi pilnują wraz z batalionem piechoty i Turkami Bałakławy, która jest środkiem ich wyładowania. Dn. 25. Paźdz. razem ze dniami uderzył znacznymi siłami nieprzyjaciel na wzgórze oddalone o 2600 (pół godziny drogi) od placu i tylko bronione niedokładnymi szancami, z których każdy zawierał 100 — 150 Turków i kilka armat i zajął je po spędzeniu z nich Turków. Natychmiast pospieszył lord Raglan ze mną na wzgórze otaczające dolinę bałakławską i ostateczną granicę naszej obronnej pozycyi w czasie obłężenia. Nieprzyjaciel zajmował owe wzgórze; jego masy pokrywały wzgórze leśne ku stronie Czerniawy. Liczył około 20,000 ludzi, a reszta zapewne ukrywała się po parowach i łożach. Rzeczą było widoczna, że chciał nas tylko zwabić z naszej wybornej pozycyi. Ograniczyłem się w skutek żądania lorda Raglana na połączeniu mojej kawaleryi z angielską, która stała naprzód od Bałakławy na dolinie i świetną wykonała szarżę na ros. kawaleryę. Gdy lord Raglan rozstawił 2 dywizye piechoty na przodzie portu, kazałem wojsku które miałem pod ręką z pierwszej dywizyi ze stoczystości zejść ku dolinie. Tak rzeczy stały i już kawał było na dzień, gdy angielska kawalerya lekka złożona z 700 koni uderzyła żwawo na główne siły rosyjskie, uniósłszy się zbyteczną chęcią zmierzenia się z nieprzyjacielem. Rzutna ta napaść, wykonana pod ogniem krzyżowym z karabinów i dział, z początku wprowadziła zamieszanie w szeregi nieprzyjacielskie. Ale oddział ten zbyt się oddalił od nas i poniósł znaczną stratę. Wyciąwszy w pięć kanonierów w dwóch bateriach, był przymuszony cofnąć się utraciwszy 150 ludzi. W czasie tym brigada moich strzelców afrykańskich oparta w dolinie o lewe skrzydło armii angielskiej, poskoczyła im na pomoc, co jej też się udało w skutek znakomitego manewru, który na tem zależał, że rzuciła się w lewo na baterię artyleryi i kilka batalionów, które zmusiła do odwrotu, a których ogień wymierzony przeciw Anglikom tyle im szkodził. Straciliśmy w tej rozprawie 20 ludzi w rannych i poległych, a między tymi 2 oficerów. Strata nieprzyjaciela była bardzo znaczna, i dla tego pozwolił wrócić naszym strzelcom w dobrym porządku i wcale ich nie niepokoik. Noc położyła koniec tej walce.

Nazajutrz opuścili Rosyianie fortecę i uderzyli na dywizyę angielską, zostającą pod dowództwem sir Lacy Ewansa pod Inkermanem, która strzeże robót obłężniczych. Z wytrwałością odznaczającą naszych sprzymierzonych, przyjęli oni nieprzyjaciela ogniem niszczącym tak, że zostawił 300 na pobojowisku i był ściganym aż pod samą fortecę, utraciwszy 100 ludzi w jeńcach. Krótka i żwawa ta bitwa była bardzo świetna i nieprzyjemne wypadki dnia poprzedzającego zatarła. Przyjmij i t. d. Canrobert.

## Królestwo polskie.

Warszawa, d. 30. Października (11. Listopada. — Ukazuje się już na widokę druga kaczka, godna zupełnie kaczki sławnego Tatara o wzięciu Sewastopola. Od kilku dni bowiem dzienniki zagraniczne dały sobie hasło, żeby głosić teraz, że po pierwszych dniach bombardowania, Sewastopol przedstawiał już tylko rozległą kupę gruzów, że całe forty, że fort Koustantyna, Aleksandra, Kwarantanny i inne, zostały zniszczone zupełnie. Jeszcze kilka dni bombardowania, a nie zostałyby kamień na kamieniu w obłężonym mieście. Po uzyskaniu tego wypadku, armia ekspedycyjna siadłaby na okręty, jak niektóre dzienniki podają, — działa inwalidów ogłosiłyby światu zburzenie Sewastopola, rozslawiając głośno, że rezultat ten jest dostatecznym, i że szturm nie przypuszczono dla tego jedynie, aby oszczędzić życie żołnierzy! Zaiste, gdyby podobna komedia miała być odegraną, w co uwierzyć wzbraniamy się, przypominałaby nam wyrazy owego perskiego księcia, który powiadał, że przez ludzkość nie idzie na wojnę, gdyż obecność jego na polu bitwy, zapalać meztwo żołnierzom, powiększy tylko rzeź 40,000 ludzi.

Urzędowe buletyny, ogłoszone w Warszawie, a podające wiadomości o obłężeniu po dzień 22. Października (3. Listopada), zbijają najzupełniej opisy zagranicznych dzienników. Szkody zrządzone do tej pory w fortyfikacyach sewastopolskich, bynajmniej nie są ważne, ani też odpowiednie ogromnym zniszczeniu, jakich ku temu użyto. Zresztą, szkody te bezzwłocznie są naprawiane. Gdyby te buletyny wymagały potwierdzenia, znalazłyby je najzupełniejszym w raportach samych nawet generałów nieprzyjacielskich, które nie wskazują wcale świetnych wypadków. W jednym z raportów swoich z d. 22. Października, jen Canrobert podaje, że obłężenie Sewastopola należy do najtrudniejszych jakie od dawnego czasu miały miejsce. Lord Raglan oddając zupełną sprawiedliwość energicznej obronie, donosi swemu rządowi pod dniem 23., że nie jest w stanie oznaczyć dokładniej czasu, w którym dalsze środki przedsiębrać będzie można. Nie przesadzając bynajmniej walki rozpoczętej, który jeszcze w rękę Wszechmocnego spoczywa, z całą ufnością czekać należy dalszych wypadków. Chociaż obłężenie Sewastopola nie ustaje, opór też nie słabne, a wojska oblegające będą jeszcze musiały zmierzyć się z waleczną naszą armią, dostatecznie wzmoczoną, nim zyskają wypadki stanowcze.

— Gdy wyrokiem polowego audytora przez księcia nam. królestwa, w d. 12. Lipca 1853 r. zatwierdzonym, Feliks Jerzmanowski, za przestępstwa polityczne skazanym został na konfiskatę majątku; przeto komisya rządowa prz. i skarbu zaważwała wszystkie osoby, ażeby z pretensyami swemi do majątku jego zgłosiły się stosownie do przepisów.

— Dyrekcyja mennicy warszawskiej. — Podaje do wiadomości pp. jubilerów i złotników, handlujących drogiemi kruszcami, i w ogóle wszelkich osób trudniących się jakakolwiek czynnością około złota i srebra a wyszczególnionych w ogłoszonym pod d. 26. Grudnia (7. Stycznia) 1853 r. Reskrypcie komisji rząd. prz. i skarbu, że zapis do księgi probierczej w głównej probierni i przy dyrekcyi mennicy warszawskiej rozpoczyna się d. 19. Listop. (1. Grudnia) r. b. i trwać będzie do d. 20. Grud. (1. Stycz.) 1854/5 r. Zgłaszający się osobiście lub na piśmie do zapisu, winni okazać posiadane przez nich konsensa i wnieść przepisana opłatę w myśl art. 6. 7. 10. 19. 36. litera b, i c, 39. 40. lit. g, a to pod rygorem art. 42. najwyższej zatwierdzonej ustawy o probierniach w królestwie. Aby zaś nikt niewiadomością nie tłumaczył się, dyrekcyja mennicy uwiadamia, iż do zapisu takowego obowiązani są: a) Stosownie do art. 6. ustawy: 1. Fabrykanci wyrobów jubilerskich i złotniczych; 2. fabrykanci złota i srebra ciągniętego, walcowanego i malarskiego; 3. fabrykanci kopert, instrumentów, ozdób, guzików i wszelkiego rodzaju przedmiotów, do których złoto i srebro jest używane. b) Stosownie do art. 38. ustawy: 4. fabrykanci wyrobów platerowanych, pozłacanych, posrebrzanych, niemniej szychu i innych tego rodzaju wyrobów. c) Stosownie do art. 19. ustawy: 5. oczyszczający złoto i srebro tak zwani Szajdarze. d) Stosownie do art. 36. ustawy, wszyscy handlujący złotem i srebrem, tudzież wyrobami złotych metali, jako to: utrzymujący handel galanteryjne, jubilerskie i złotnicze, handlujący wyrobami ze złota i srebra ciągniętego, malarskiego, platerowanymi

z szychu, zegarmistrze, optycy, guzkarze, wreszcie handlujący złotem i srebrzem zużytem jakichkolwiek kształtów. W myśl zaś tegoż samego artykułu ustępu lit. b. «Osoby należące do klas handlujących, a trudniących się sprzedażą złotych lub srebrnych wyrobów, sztabek i przedmiotów w różnych innych przepisami dozwoływanych kształtach, obowiązane są zachować przepisy, dotyczące stępowania drogich kruszców, niemniej zapisywać się we własnej księdze probierskiej tak, jak złotnicy i fabrykanci, chociażby razem prowadzili handel innemi towarami». W końcu dyrekcyja mennicy przypomina, że w myśl art. 6. ustawy «nikt nie może się trudnić wyrobami złota i srebra bez otrzymania na to konsensu od władzy miejscowej policyjnej na papierze stępowym 15 kopiejkowym, tudzież bez zapisania się na zasadzie tegoż konsensu do księgi we właściwej probierni, który to zapis do czasu zaprowadzenia probierni okręgowych, dopełniać się ma w probierni głównej». Uchylając takowym przepisom, dobrowolnie naraża się na skutki art. 42. 43. 44. 45. 48. i 56. ustawy najwyższej zatwierdzonej o probierniach w królestwie. — P. o. dyrektora, radzica kolegialny, B. Kotakowski. — P. o. naczelnego kontrolera, Wołowski.

### Rossya.

#### Wiadomości z Krymu

Naj. Cesarz, tylko co otrzymał następujące doniesienie jenerał-adjutanta księcia Menszykowa z dnia 13./25. Października:

Dnia powyższego rozpoczęły się nasze zaczepne działania przeciw oblegającym i uwieńczone zostały powodzeniem.

Polecono jenerał lejtnantowi Liprandi atakować z powierzoną mu dywizją oddzielny oszańcowany obóz nieprzyjacielski, zasłaniający drogę z Sewastopola do Bałakławy.

Przedsięwzięcie to dokonane zostało przezeń tegoż poranku w świetny sposób. W rękach naszych pozostają obecnie cztery reduty, na których zabrano 11 dział.

Główna reduta nieprzyjacielska, powierzona obronie Turków, wzięta została szturmem przez pułk Azowski piechoty, który wypełnił to z walecznością pod osobistym kierunkiem dowódcy brygady, jenerał majora Siemiakina, i dowódcy pułku, pułkownika Krüdniera, który odznaczył się w tej rozprawie.

Przeciw naszemu oddziałowi, działała także jazda angielska, która pod dowództwem lorda Kardigana, atakowała z nadzwyczajną natężoną brygadę huzarów 6 dywizyi jazdy; lecz będąc sama atakowaną z boku przez 2 dywizyony połączonego pułku ulanów rezerwy i odpartą ku krzyżowemu ogniewi kartaczowemu artylerji 12. i 16. dywizyi piechoty, jak niemniej szturmowników 1. brygady tej ostatniej dywizyi, poniosła znaczną stratę.

Pierwsza brygada 16 dywizyi, pod osobistym dowództwem jen. - majora Żabokryckiego, posunięta została dla przeszkodzenia nieprzyjacielowi obejść oddział jen. Liprandi.

Jednocześnie z atakiem na naszych huzarów, jazda angielska napadła także na baterję baterijną dońską nr. 3., w której porąbała kilku artylerzystów.

Strata naszej piechoty w tej rozprawie, nie przenosi w zabitych i ranionych 300 ludzi.

Straty zaś jazdy i artylerji, nie zostały jeszcze sprawdzone.

Dowódca pułku huzarów JCW, Mikołaja Maksymilianowicza, jen. - maj. Cnatceki, raniony został szabłą w ucho i rękę.

Stratę nieprzyjaciela trudno oznaczyć z pewnością. (Wnoszę wszakże, że jazda angielska straciła około 500 ludzi.)

Znajduje się u nas w niewoli około 60 Anglików, w liczbie których 1 sztab oficer i 2 ober oficerów.

Z liczby zdobytych na nieprzyjaciela 4 reduty, dwie zniszczone zostaną w ciągu dzisiejszej nocy; inne zaś dwie będą jeszcze bardziej ufortyfikowane, dla zachowania tej pozycji, z której można działać na wieś Kadykoj, którędy idzie droga prowadząca z obozu nieprzyjacielskiego do Bałakławy.

Artylerja forteczna w Sewastopolu, nie ustępowała dziś bynajmniej baterjom oblegających, lecz z powodu działania bomb i pocisków palnych, w słobódzie artylerji, spłonęło około 40 domków, czyli lepienek.

To wstępne doniesienie z wiadomościami powziętymi przeze mnie na miejscu, przedstawi waszjej cesarskiej mości, mój adjutant kapitan lejtnant ekwipażu gwardyi, baron Willebrant, który znajdował się przy jenerale lejtnancie Liprandim.

Nareszcie mam szczęście donieść, iż pozwoliłem sobie w imieniu WCM. podziękować na miejscu wojskom, które w sposób zaszczytny brały udział w dzisiejszej rozprawie.

Ruski Inwalid.

### Francya.

Paryż, d. 11. Listopada. — Monitor ogłasza dwie instrukcje dotyczące nauczania elementarnego, wydane przez ministra oświecenia do prefektów i nauczycieli. Biskupom udzielono je w okólniku ministeryalnym. Kierunek szkół elementarnych oddany jest co do części politycznej prefektom, a w części technicznej rektorom akademii. Rząd wróży sobie po silnym i rostronem zastosowaniu przepisów, odrodzenie się zupełnej społeczności francuskiej. Biskupom wypowiada pan Fortoul swoją ideę dosyć wyraźnie, mówiąc: nauczanie klas robotniczych stoi na czele interesów, które mają być pod główną pieczę biskupów. Rząd cesarski upatruje w nauczaniu elementarnym nie sam środek nauczania czytać, pisać i rachować, ale upatruje w tém środek silny do cywilizacyi; chce on, aby szkoła wykształciła ludzi równie uczciwych i religijnych, jakoteż pożytecznych i poświęconych instytucjom i bezpieczeństwu kraju. Rząd pewnym jest tak co do szkoły pomocy władz biskupich, jak do innych przedmiotów, które popiera tak płodnie władza kościelna.

— Mówią, że lord i lady Palmerston pojutrze tu przybędą i nie staną w hotelu posła angielskiego, ale w St. Cloud.

— Oddano w Metz komisji utworzonej pod przewodnictwem jenerala Pioberta plany ułożone i wykonane dotychczas przez jenerałów armii sprzymierzonych, celem zdania sprawy. Komisya pochwaliła jednoznacznie ułożone plany przez Canroberta i Ragłana i żalowano tylko, że w skutek położenia fortecy Sewastopola niemożna było jej całkiem opasać.

— Według Courrier de Lyon nadeszła tam d. 10. Listopada depeza, nakazująca rozwiązanie obozu w Sathonay. Wojska które miały stanąć w tym obozie otrzymały rozkaz udania się natychmiast do Krymu.

— Sięcle donosi: szanowny pan Soule, poseł Stanów Zjednoczonych w Hiszpanii, opuścił dziś Paryż, gdzie bawił przez trzy dni i udaje się do swoich dóbr w departamencie Arriege, niedaleko Castillon, gdzie się urodził. Ztamtąd pojedzie w końcu tego miesiąca do Madrytu.

— Pays powtarza skargi Constitutionneta na stan anarchiczny Hiszpanii. Napomina ją, aby się wystrzegła wszystkiego nierozsądnego nadszawiania Anglii, a nawet państw niemieckich, a tem bardziej Ameryki i Szwajcaryi. Przypomina nieszczęśliwe próby francuskie na tej drodze i wzywa kortezów, którym Espanero oddał władzę utworzenia nowej konstytucyi, ażeby ustanowili w Hiszpanii rząd monarchiczny i katolicki, któryby przez jedność i centralizacyę mógł ulepszyć stan finansowy Hiszpanii, rozwinąć w niej wszystkie siły i oprzeć się burzy tak zewnątrz jak wewnątrz zagrażającej. Po obecnym gabinetcie mało się spodziewa ów organ rządowy, bo mówi: czyliż działał od czasu, jak objął losy Hiszpanii w swe ręce? Czyliż okazał ducha inicjatywy i czynu, który ocala państwa i zakłania naprawia? Wielu bezstronnych wątpi o tem. Zarzucają jemu, że pozwala imponować sobie stronnictwom ostatecznym, że nieopiera się tajnym wpływom towarzystw rewolucyjnych, że nie śmie otwarcie zerwać z zagranicznymi anarchistami, którzy na pierwszy krzyk i odgłos rewolucyi ze wszystkich stron nadbiegli według swego zwyczaju, że nie zreorganizował armii, owę podstawy porządku publicznego, tej podstawy społeczeństwa, że niema energii do podbicia pod powagę prawa kilku miast, które znajdują się w stanie rewolucyi i nie chcą przykładać się do ogólnych ciężarów, i że nakoniec niema tej śmiałości wzięść odpowiedzialność za położenie obecne rzeczy i sformułować projekt do ustawy i że oddaje na igrzysko losu główne zasady państwa hiszpańskiego. Obowiązkiem i powołaniem jest rządu stać na czele społeczeństwa, którego jest opiekunem i reprezentantem. Są w szczególności uroczyście chwile, w których chodzi o kwestyę życia lub śmierci dla państwa, tych więc chwil dopilnować należy, a niedopuszczać zmiennego widzimisię obradującego zgromadzenia.

— Naszą giełdę niepokoją teraz od kilku dni ajenci rossyjscy swojemi buletynami warszawskimi. Plochliwa gawiedź finansowa widocznie niemi się straszy, bo renty spadają. W buletynach tych biją Rossyianie wojska sprzymierzone. Na przykład podobnych buletynów podajemy jeden następującej osnowy: kancelarya w Warszawie. Buletyn jenerala adjutanta księcia Menszykowa do cesarskiego gabinetu w Petersburgu. Depesza pisana liczbami. Książę Menszykowski donosi pod dn. 4. Listopada (nowego stylu) po nadejściu nocy, że z brzaskiem dnia jenerał Liprandi obaczył z wyzyna Liaila wielki ruch w obozie nieprzyjaciela. Domyślił się, że chodzi o napasć na jego prawe skrzydło i że nieprzyjaciel po bezużytecznych i krwawych uderzeniach na jego front i jego lewe skrzydło, teraz odważy się na wszystko, aby przywrócić wolną komunikacyę z Bałakławą. W skutek dalszych posłuchów kazal książę Menszyków korpusowi znajdującemu się pod Czorgunem pójść w pomoc Liprandemu. Sam zaś opuścił z wielu pułkami piechoty i kawaleryi Inkerman i ruszył ku Czerniawie. O godzinie 11 wykonano wszystkie ruchy, tak jednak, że się o nich nieprzyjaciel niedowiedział, z powodu nierówności owęj okolicy. Około godz. 2. wyruszył nieprzyjaciel z swoich linii z siłą, którą można było cenić na 25,000 ludzi i szybko ruszył naprzód, aby obejść stanowisko Liprandego. Pozwolił mu podejść aż po za fontanny. Gdy to się stało, odkryto na nieprzyjaciela baterję, nasze bataliony i szwadrony rzuciły się z wielką odwagą. Silny ten atak zmieszał nieprzyjaciela. Francuzi trzymali się dobrze i angielska kawalerya poszła do ataku. Nasze uzary rzucili się na nią i po kilku minutach zmusili ją do ucieczki. Nieprzyjaciel, który nas z nienacka zejść zamierzał, sam został nagle napadnięty, cofnął się pozostawiając swoich poległych i rannych na polu bitwy. Gdy nieprzyjacielska kolumna z przodu i od lewego skrzydła silnie napadnięta, zaczęła się cofać, kazal Liprandi uderzyć na jej prawe skrzydło. Odwrót zamienił się w ucieczkę i nieprzyjaciel w największym nieporządku wrócił na swoje linie, pozostawiając w naszym ręku 700 jeńców. Atak ten przynosi zaszczyt wojsku naszemu wszelkiej broni. W kawaleryi ubiegali się o palmę ulani, dragoni i kirasierowie. Nasze uzary i pułk moskiewski dokonywali cudów waleczności. Nasza strata wynosi 257 ludzi wszelkiej broni. Nieprzyjaciel więcćj jak 800 stracił.

— Głoszą że nowy nabór nastąpi do wojska: 140,000 ludzi z klasy 1854 i 60,000 ludzi z klasy 1855 r.

— Rząd chciał tymczasowo dać eskontować w kredycie mobiliarnym za 150 milionów skarbowych biletów, tenże może tylko przejąć ich za 50 mil., ponieważ rozrządził już inaczey swojemi funduszami. Z drugiej strony rząd zawarł układ z bankiem, który mu oddaje pod rozporządzenie 400 milionów, z których już odebrał 30 milionów.

— Przed odjazdem cesarza do Fontainebleau odbyła się wczora rada ministeryalna. Drouin de l'Huys i Baroche zaprojektowali zwołanie ciała prawodawczego. Na to cesarz nie odpowiedział, inni ministrowie milczeli, przeto też kwestya ta pozostała w zawieszaniu. Cesarz wrócił wczora do Paryża z swęj ekskursyi.

(Kor. Cz.) Paryż, 31. Października. — Debata ogłaszają artykuł p. de Sacy o różnicy polityki Prus i Austrii. Artykuł ten nie wiele rzeczy wyświeca. Paryż nie zadaje sobie pracy zgłębiania polityki Niemiec. Widzi on że jedność Niemiec jest trudnym problemem i przypuszcza wojnę kontynentalną, do której Francya pilnie się gotuje. Paryż więcćj się dziś zajmuje stanowiskiem Stanów Zjednoczonych. Potwierdza się, że rząd francuski nie pozwolił przejechać przez Francyę panu Soule. Mer w Calais doręczył p. Soule rozkaz rządowy, potwierdzony drugim telegraficznym rozkazem. Krok rządu francuskiego, krok bardzo ważny, tłumaczy się znoszeniem się p. Soule z demokratami madryckimi i paryskimi i polityką rewolucyjną prezydenta Pierce. Dzienniki amerykańskie wyrażają się zawsze o cesarzu jak rewolucyoniści paryscy a gabinet waszyngtoński to zbliża się do Rossyi, to myśli o zaborze półwyspu Samana, wysp Sandwich i Kuby. Po skończeniu z Rossyą, Anglia i Francya będą musiały obrócić się przeciw Stanom Zjednoczonym. Nie będą one mogły debarkować, ale będą mogły zniszczyć porty i marynarkę amerykańską, dotąd jeszcze słabą. Wzbraniając p. Soule wolności przejechania przez Francyę, rząd opiera się na prawach z r. 1809 i 1811 według których ten co stracił narodowość francuską, nie może wrócić do Francyi, chyba za pozwoleniem rządu. Mówią że p. Masson, ambasador amerykański ma opuścić Paryż i Francyę.

Zakaz wypalania zboża na wódkę daje powód do wielu trudności handlowych, które przed trybunałami się wytoczą. Dystryktorowie nie chcą brać zboża które zakupili przed dekretem cesarskim. Cena zboża trochę spadła.

Sfery rojalistowskie i rewolucyjne mówią o nielase w jaką miał popaść p. Fould, o rodzaju komisji jaką miał ustanowić cesarz z pp. Mocquard, Billault i Pietri, dla rozpatrzenia administracji tego ministra, a nawet o obłąkaniu p. Fould. Fould ma być zastąpiony przez p. de Persigny. Czy to prawda? niezareczam.

Nieporozumienia z panną Cruvelli jeszcze się nie skończyły. Cierpi na tem wiele opera. Panie Stolz i Werthemberg nie są w stanie jej zastąpić. Opera włoska jest tego roku tak mizerna, że mówią, iż się nie utrzyma. Mario i Grisi zbierają złoto w Ameryce, a Alboni bierze 300,000 fr. w Lizbonie. Natomiast opera komiczna i teatr liryczny robią majątki. Zbliżająca się zima będzie zapewne dość smutna. Wojna okryła żalobą wiele domów i jeszcze liczniej je okryje. Żyjemy w epoce poważnej, od której los Europy zależy; taniec salonowy ustaje a następuje inny. Czas mamy od tygodnia bardzo piękny. Jest to babie lato, które wyprowadziło w ostatnią niedzielę ze 100,000 ludu w okolice. Armaty hipodromu przygrywają co niedzielę spacerującym po polach elizejskich i lasku buleńskim. Hipodrom daje ciągle obłożenie Silystryi i znajduje dosyć ciekawych.

London literary Journal zawiera rozbiór pisma wydawanego niedawno w Przeglądzie poznańskim o Francji, Rosyji i t. d. w odpowiedzi na dziecinne konkluzje p. le Marsan autora Les limites de la France. Artykuł ten przemawia w interesie narodu, nazwanego niedawno przez jednego publicystę rosyjskiego opatrnością ludów, providence of peoples.

P. S. Wczorajsza Indépendance nie została wpuszczoną do Francji, dla tego, że podała wiadomość o spisku i aresztowaniach. Trudno powiedzieć czy niewypuszczenie dziennika jest dowodem prawdziwości podania. Jam o tem nie pisał, bom podaniu nie wierzył.

### Anglia.

Londyn, d. 10. Listopada. — Na Bałtyku nie poszczęściło się Anglikom w tym roku. Teraz gdy flota wojenna angielska opuściła Bałtyk, zabrali Rosyanie jeden statek angielski, który zagrzeł nad brzegiem. Statek ten pod nazwiskiem „Tomasz Browne” płynął od Faro do Memla i wpadł na mieliznę nad brzegiem zachodnich Inflant. Nazajutrz zabrali żołnierze rosyjscy ten statek wraz z jego osadą i zaprowadzili go na miejsce bezpieczne.

— Rząd wysłał do Krymu 3 pułki lekkiej i 1 pułk ciężkiej kawalerji.

Londyn, 11. Listopada. — W Anglii przekonano się teraz, że wysłanie znacznych sił do Krymu tak na wzmocnienie floty, jako też wojska lądowego, rzecz jest konieczną. Posiłki, które rząd wysłał około 4000 żołnierza, okazują się teraz niedostatecznymi. Upowszechniło się zdanie, że rząd powinien był większe siły wysłać do Krymu i to wcześniej. Times żąda aby Anglia poparała całemi siłami przedsięwzięcie, od którego tyle zawisło, domaga się między innymi, aby cała flota bałtycka, która powróciła do Anglii, została wysłana na morze czarne. Oprócz tego uważa za rzecz potrzebną, wysłać 20,000 wojska angielskiego do Krymu. Kto się zajmuje starożytnymi dziejami, mówi dalej Times, wie bardzo dobrze, że Hannibala ni miecz Marcella, ni puklerz Fabiusza zmusił do ustąpienia z Włoch, tylko nędzna polityka zazdrosnego senatu. Nędzny ów senat wysłał posiłki jemu wówczas, gdy było za późno. Nie mogli one rozstrzygnąć już losu wojny i tak upadły plany tego wielkiego wodza.

— W nadzwyczajnym dodatku do urzędowej London Gazette zamieszczono teraz depeşe lorda Raglana z d. 18. Października, o której wieść się rozeszła, że zginęła. Ze sprawozdania tego pokazuje się, iż Anglicy rozpościli bombardowanie w d. 17. Paźdz. z 60 dział, z których najlżejsze były 24-funtowe.

— London Gazette donosi, że od dnia 21. Października zniesiona została blokada wielu portów bałtyckich. Między temi znajdują się wyliczone: wyspy Haro, Uto, archipelag alandski, Nystad, Bjorneburg, Christianstad, Wara, wyspy Walgrund, Nowy Carleby, Jakobstad, Stary Carleby, Lotto, Kalajoki, Brahestad, Uleaborg, Zio Gestila, Kami i między temi położone porty rosyjskie aż do niższej Tornei.

— Kanadyjskiemu parlamentowi przesłał angielski minister kolonii Sir G. Grey depeşe, w których zadekretowano powrót 8 pułków pieszych i 3 kompanii artylerji do Anglii. Wojska te mają być użyte na wschodzie.

Morning Post donosi: publiczność bardzo się temu zdziwiła, że parowcem, który przywiózł wiadomości o bombardowaniu Sewastopola od strony morza na dniu 17. Października, żadne nienadeszły depeşe od lorda Raglana. Niestety zajmujące te papiery, które lord Raglan porucznikowi Henderson powierzył, dziwnym jakimś zdarzeniem zginęły. Porucznik Henderson przybył do Londynu i nieumie zdać sprawy, gdzie się podziały papiery jemu powierzone.

### Włochy.

Rzym, d. 4. Listopada. — Ojciec św. udał się dziś z rana na uroczystość św. Karola Boromeusza do kościoła pod jego tytułem znajdującego się na Corso, gdzie był na mszy. W świetnym orszaku ojca św. widziano też przybyłych tu kardynałów Serckxa, Schwarzenberga i Scitowskiego. Francuzka i włoska załoga Rzymu oddawała honory wojskowe papieżowi i książętom kościoła na placu przed kościołem San Carlo. — Po długiej chorobie umarł tu znany z usług położonych dla ojca św. podczas rewolucji rzymskiej minister bawarski hr. Spaur, a to w skutek zmartwienia, że mu się niepowiodło załatwić spór między kościołem a władzami powstały w Bawaryi.

— Niedaleko mostu anioła został jeden agent tajnej policyi ugodzony w szyję sztyletem. Agentą tego nienawidziła młodzież rzymska z powodu denuncjacji jego politycznych. Kto go ugodził, niewiadomo.

— Liczba na cholerę zapadłych osób znacznie się wzmogła w porównaniu z przeszłym miesiącem, gdzie pocytywano, że już ustala.

### Austria.

— Piszą z Wiednia z m. do Journal de Francfort: Możemy zareczyć z pewnego źródła, że z Paryża i Londynu doszły do gabinetu wiedeńskiego propozycje formalne względem przymierza zaczepnego i odpornego. Pewnym jest także, że Austria dotąd propozycji tych nie przyjęła, a negocjacje w tym przedmiocie są w zawieszeniu.

Mówią, że cesarz Franciszek Józef oświadczył niedawno, iż nie zaniebada żadnego sposobu, któryby mógł politykę Austrii pogodzić z polityką Prus, przez co Niemcy uniknęłyby następstw z poróżnienia, któreby siły ich osłabiło. Zdaje się, iż tutaj wielu oczekuje tego pomyślnego rezultatu po misji d. Pfordten w Berlinie, chociaż zdaniem mojem mało jest nadziei, aby misję tę szczęśliwy uwieńczył skutek. Jeżeli zresztą prawdziwe jest mniemanie, że p. Pfordten usiłuje, aby Austria, Prusy i inne państwa niemieckie zawarły przymierze, mające za podstawę utrzymanie neutralności, możemy was zapewnić bez żadnego zastrzeżenia, że taka propozycja nie byłaby tu wcale popartą, że nawet byłaby odrzuconą. Zwrócić uwagę i na to wypada, że w kołach najlepiej zainformowanych nie wiedzą nic z pewnością o misji p. Pfordten, że nawet wywołała ona pewne w Wiedniu zadziwienie.

Potwierdza się, że państwa niemieckie pomniejsze łączą się z polityką austriacką. Przystąpienie kilku gabinetów nadeszło wczoraj do Wiednia, dotąd tylko Saksonia i Wirtemberg objawiły wprost przeciwne zdanie. Nie udano się jeszcze wcale w tym przedmiocie do Meklenburga.

— Gaz. augsb. pisze, że dziennik angielski Morning Post pod datą 27. Października, zamieszcza następujący artykuł wstępny i to większym drukiem niż zwykle:

Sądzymy, iż bez żadnej obawy, aby nam zaprzeczono, możemy podać jako fakt, że między rządem Stanów zjednoczonych a Rzeczpospolitą San Domingo miały miejsce negocjacje, które doprowadziły do zapewnienia protektoratu północnej Ameryce. Protektorat ten faktycznie chociaż nie nominalnie zawiera w sobie przyłączenie jednej części wyspy San Domingo, która należy do Rzeczypospolitej tego imienia. Zdobycie tak ważnego stanowiska w Indyach zachodnich przez rząd Stanów zjednoczonych, stanowiska które z dwóch stron posiadłości hiszpańskim Kuby i Portorico zagraża, a naszych w zachodnich Indyach posiadłości bezpośrednio dotyczy, nie może być z objętnością przyjęte. Jest to wyraźnie jedno z następstw tej chciwej i zaczepnej polityki, którą się Ameryka północna po obu stronach oceanu atlantyckiego kieruje, i której jak widać opuścić nie myśli.

(Kor. Cz.) To co w ostatnich mych kor. powiedziałem o toku układów między Wiedniem a Berlinem, z pośrednictwem Bawaryi i Saksonii, i o ich niemyślnym rezultacie, zaczyna już być uważanem jako rzecz skończona, jako fakt, przez rozmaite organa i korespondencye prasy niemieckiej. Stanowisko odporne na wszystkie strony z określeniem ścisłym tak interesów niemieckich, jak ich obrony w duchu traktatu 20. Kwietnia oto co prędzej lub później pod inicjatywą Austrii, stanie się firmą całych Niemiec. O wojnie zaczepnej nie było i nie ma mowy. Jeżeli Niemcy powyżej określone stanowisko otwarcie i śmiało wypowiedzą, będą mogły przyspieszyć ukończenie w sposób godny sprawy wschodniej, albo nadać wojnie zupełnie inny kierunek, grupując z jednej strony interesa kontynentalne całej Europy, z drugiej odsłaniając tak dążeńność jak i słabe punkta polityki morskiej, wyłącznie prawie angielskiej. Powiedziałem wam nieraz, że w całej tej wojnie Anglia główną gra rolę i że głównie o jej idzie interesa. Okoliczności dały jej pomoc Francji. Kto wie jak długo gabinet francuzki będzie chciał i mógł pozostać na tej drodze. W Petersburgu jak to noty urzędowe i artykuły dzienników pokazują, polityka francuzka i angielska ciągle były i są sądzonemi osobno i z właściwych im punktów. Między Francją i Rosją jest nieporozumienie, między Rosją i Anglią jest walka interesów. Le Journal de St. Petersburg różnicę tę wyraźnie i dobitnie w jednym z swych ostatnich numerów skreślił. Jeżeli Niemcy potrafią ocenić tę różnicę, wojna na wiosnę weźmie zupełnie inny obrot, lub będziemy mieli długi i trwały pokój.

### Kraje Czarnomorskie.

— Frem. Blatt zamieszcza list z Warny 24. Października następującej treści: Nasze miasto portowe jest stacją nietylko dla transportów żołnierzy, koni i potrzeb wojskowych, ale niemniej dla wszelakiego rodzaju nowin o wypadkach w Taurydzie. Dochodzące nas szczegóły o zajęciach pod Sewastopolem nie mogą dać jasnego wyobrażenia o obleganiu tej fortecy. Któż może być z tego mądrym? Czerzej główni sprawozdawcy, którzy w tym dramacie wojennym pierwsze odgrywają rolę: lord Raglan, generał Canrobert i admirałowie Hamelin i Dundas milczą od bitwy u Almy, co dowodzi, że nie mają do donoszenia żadnych świetnych zwycięstw wojsk sprzymierzonych. Urzędowy raport o toku oblężenia, jeżeli nic nadzwyczajnego nie zdarza się, przesyłany bywa co 4 dni na Warnę i Konstantynopol, zkad idzie dalej do stolic zachodnich. Wędrowni dziennikarze przebywający stale w pięciu obozach zajmowanych przez sprzymierzonych, mogą tylko o tem donosić, co tuż w ich bliskości odbywa się. My w Warnie w lepszym jesteśmy położeniu, bo możemy przynajmniej ogólny mieć choć niedokładny obraz, który wtedy dopiero dałby się uzupełnić, gdybyśmy mieli pod ręką raportu również rosyjskie. Wśród takich okoliczności nie ślepy to było mieć kilku „Tatarów” między kozakami; wszakże któż wie, czy już tak nie jest? Tymczasem musimy przedstawiać na doniesieniach tatarów lub marynarzy, których treść, iż flota czarnomorska sposobi się z wielką energią do nowego bombardowania Sewastopola. Niemordowany admirał Bruat uzbroidł baterję brzezną powyżej portu kwarantanny i uzbroidł ją 20 działami, a admirał Hamelin wiele sobie z niej obiecuje. Robotami oblężniczymi kieruje u Francuzów generał Bizot, u Anglików generał Bourgojne, obaj mają 36,000 ludzi pod rozkazami. Główna kwatery francuzka przeniesiona 20. Października dalej ku Czernej dla wzmocnienia lewego skrzydła angielskiego, które nazbyt narażone na atak Rosyan od Bazyseraju. Generał Canrobert zamierza wysłać jedną dywizję w górę rzeki, gdyż Rosyanie się tam usadowili i zagrażają forpocztom sprzymierzonych i zbliżeniem się ku Bałakławie. Sprzymierzeni pracują przy okopach z nadludzkim wyteżeniem. Wszystkie dotychczasowe wycieczki przedsiębrane tylko dotąd były przeciw improwizowanym fortyfikacyom obozowym, a nie przeciw baterjom oblężniczym. Admirał Hamelin udał się 19. Paźdz. osobiście do generała Bizot, i był wielce zdziwiony, ujrzawszy co ręce ludzkie w tak krótkim czasie dokonały i jakie wniosły baterję, które niebawem rozpoczną działać przeciw twierdzy. Według zeznań zbiegów, Rosyanom nie tajne niebezpieczeństwo i będą oni przedsiębrać silne wycieczki, a nawet zaryzykują bitwę, aby zupełnie uniknąć upadku; ale i sprzymierzeni na wszystko przygotowani. Muszą oni korzystać z czasu, a zapowiedziany przez generała Bizot szturm będzie najkrwawszą zapewne bitwą między narodami cywilizowanymi.

**Rozmaite wiadomości.**

— Zdaje się, że ze wszystkich przysłów w najprawdziwszym jest to: „Gdzie diabeł nie może tam babę posła. Wiadomo bowiem, jak obfite kopalnie srebra znajdują się w Olkuszu. Niegdyś nawet wydobywane z tamąd srebro, stanowiło prawdziwe bogactwo kraju. Już przecie w roku 1257, z przywileju wydanego przez Bolesława Wstydlwego, na założenie klasztoru Klarysek w Zawichoście, widzimy, że istnienie kruszców pod wsią Olkuszem, wiadome było wszystkim, i z tego to powodu osada ta w XIV. wieku za Władysława Łokietka, do rzędu miast podniesioną została. W r. 1365. za Kazimierza Wielkiego, Olkusz został opasany murami i basztami wzmocniony. Celem podniesienia tamecznego górnictwa, w r. 1372, dozwolono było na przestrzeni milowej w okrag tego miasta, osiedlać się wszystkim rodzinom i przez lat 6. wydobywać własnym kosztem kruszec z warunkiem oddawania do skarbu królestwa jedynastej grzywny srebra, lub jedynastu centnarów ołowiu. Ztąd wzrosło stowarzyszenie górników, których do rzędu bogaczy liczone. Przecie i znakomita szlachta jak niesie podanie, wchodziła w związki pokrewieństwa z obywatelami Olkusza, którzy po 100,000 tal. (wówczas coś przecie znaczyło) dawali na posag swym córcom. Zdarzało się także że w miejsce gotowizny, otrzymywali i kuksa, (tylko nie z XIX. stulecia.) Kuksa w owych czasach oznaczał ustąpienie prawa do pewnej części kopalni, to też takie kuksy, przyjmowano ochotnie i bez odwetu, a zatem nie tak jak dzisiaj. Z tego poszło że Kmitowie, Wielopolscy, Trzebińscy, mieli w Olkuszu swe posiadłości w murowanych domach. Wszystko szło jak najpiękniej, i byłoby

**Teatr miejski w Poznaniu.**

Wczwartek, 16. Listopada: **Alessandro Stradella**, romantyczno-komiczna opera w 3. aktach. Muzyka Fr. Flotowa  
W piątek, 17. Listopada: **Oberon, król Elfów**, romantyczno-czarodziejska opera. Muzyka K. M. Webera.

**PRELEKCYE CHEMICZNE**

rozpoczynam dnia 18. b. m. od 5—6. wieczorem w Laboratorium tutejszej Szkoły Realnej.  
Poznań, dnia 10. Listopada 1854.  
Szafarkiewicz.

W księgarni Nowej **A. Poplińskiego** w Poznaniu na Garbarach Nr. 45. wyszła z druku:  
**KSIĄŻECZKA JUBILEUSZOWA** zawierająca: List Pasterski. Nabożeństwo Jubileuszowe i sposób odbywania Jeneralnej Spowiedzi. Z potwierdzeniem Konsystorza Arcybiskupiego. W cenie 3 Sgr.

**OBWIESZCZENIE.**

Mierzwa ze stajni miejskiej, wybudowanej dla koni artylerji wydzierzawioną będzie na rok najwięcej ofiarującym. Wydzierzawienie nastąpi miesięcznie od konia.  
W celu oddawania licytum jest wyznaczony termin na dzień 20. m. b. przed południem o godzinie 10. przed Panem Zehe, Sekretarzem miasta.  
Poznań, dnia 13. Listopada 1854. Magistrat.

**ZAPOZEW EDYKTALNY.**

Jan Samuel Ernest Janotte, syn mieszczanina Jana Bogumira Janotte i tegoż żony Joanny Doroty z domu Born w Tomysłu nowym, chrzczone tamże dnia 8. Października 1807. opuścił w roku 1830 w czasie rewolucji polskiej pomieszkanie swe w Tomysłu nowym i udał się podobno do Warszawy, nie dawszy od owego czasu o życiu i pobycie swym żadnej wiadomości. Tenże ma więc teraz na wniosek opiekuna jego nieletniego rodzeństwa Karola Piotra Kaulfuss w nowym Tomysłu za nieżyjącego być ogłoszonym. Tym końcem wzywa się Jan Samuel Ernest Janotte, aby się w terminie na dzień 18. Maja roku 1855. przed południem o godzinie 10. lub przed takowym, przed Sędzią powiatowym Panem zum Busch wyznaczonym w izbie naszej instrukcyjnej piśmienniczej lub osobiście zgłosił i dalszego rozkazu oczekiwał, w przeciwnym bowiem razie za nieżyjącego ogłoszonym, tudzież majątek jego legitymującym się successorem przysądzone zostanie.  
Grodzisk, dnia 21. Lipca 1854.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.  
Nauczycielka, znająca język polski, francuski, niemiecki i muzykę, znaleźć może zaraz pomieszczenie. Bliższej wiadomości powziąć może przy ulicy Strzeleckiej Nr. 1. na trzecim piętrze.

**W Sulencinie** pod Zaniemysłem, są do sprzedania za mierną cenę kompletne sprzęty do browaru, przez rok jeden używane.

do dziś niesłychanie wzrosło; gdy tymczasem Baba, która do mniejszych rzek w Olkuskim należy, i bierze pod tem miastem początek, wynurutowawszy sobie podziemne koryto, całe skarby do szczytu zalała. Proszę teraz zaprzeczyc przysłowiu. Już to najwięcej do tego zalewu przyczyniły się w latach 1655. i 1702, wojny szwedzkie. Wszyscy bowiem górnicy, powołani zostali do obrony Częstochowy, a Baba pozostawiona własnej swjej woli, i bez żadnego dozoru, rozgospodarowała się na piękne po kopalniach, i stała się przyczyną zniszczenia jednego więcej plodu ziemi naszej.

**Wiadomości handlowe.**

Berlin, 14. Listopada. — Pszenica 92 tal., żyto 65—66½ tal., olej rzepiowy 16½ tal., okowita bez beczki 37½—3 tal.  
Szczecin, d. 14. Listopada. — Pszenica 75—96 tal., żyto 61—65 tal., olej rzepiowy 15½ tal., okowita 9½ tal.

**Przybyli do Poznania dnia 15. Listopada.**

**HOTEL BAWARSKI:** Ponikerski z Wiśniewa; Święciecki z Szczepankowa; Wilkoński z Wapna.  
**HOTEL DREZDENSKI:** Klinger z Magdeburga.  
**HOTEL DU NORD:** Mittelstädt z Kościana.  
**HOTEL PARYSKI:** Prądzyński z Żerkowa.  
W mieszkaniu prywatnem: Przyłubska z Warszawy, ul. Piekarska nr. 12; Kolarski z Rumianka, ul. Ś. Marcin nr. 16; Gundermann z Wierzhocina, ul. Św. Marcin nr. 19.

Podług  
nowych  
**Modelów**  
robione.

Okrycia zwane Almaviva, Talma i do podróży, twiny z dyfflu po 6, 8, do 15 Tal., angielskie dubeltowe dyfflowe twiny po 11 do 17 Tal., jako też wszelkie inne ubiory kroju umyślnie sprowadzonego krawca, poleca  
**Handel sukna i ubiorów**  
**Jakóba Kantorowicza,**  
przy ulicy Wilhelmowskiej Nr. 10. na parterze,  
pierwszy kram od narożnika ulicy Nowej.

Znana  
**taniość**  
cen.

**Młockarnie.**

Podpisany Handel ma w zapasie i sprzedaje:  
**Młockarnie ręczne Hensmanna**, które dotąd 100 Tal. kosztowały, teraz po 90 Tal.  
**Młockarnie parokonne Barreta** z mocnym mameżem **Hornsbygo**, po 280 Tal  
**Młockarnie czterokonne Gdańskie**, po 315 Tal.  
Części zakładowe do tych Młockarni są zawsze w pogotowiu.

**Skład Żelaza, Narzędzi i Maschin różniczych**  
**H. Cegielskiego w Poznaniu.**

**OBWIESZCZENIE.**

Szanownej Szlachcie, Duchowieństwu i Publiczności ofiaruję przy tanioci i rzetelności robotę moją kuśnierską, tak nową przy obstalowaniu, jako też reparowanie, także w domu moim jako i też w obcych domach, oraz i na wsiach.  
Nadmieniam przytém, że warsztat mój tylko znajduje się w stancyi mojej pod Nr. 19. przy **ulicy Butelskiej** i żadnego związku z bratem moim Wilhelmem Laudon jun. przy starym Rynku w Poznaniu nie posiadają.  
Poznań, dnia 13. Listopada 1854.

**August Laudon sen.**

**Doniesienie**

**o sprzedaży baranów w Grambschütz,**  
pod Namysłowem (Namslau).

Oznaczona tutaj sprzedaż rozpocznie się z dniem 1. Grudnia r. b.; maciórki tutajszego stada zostały wprawdzie w ilości 100 sztuk rocznie kontraktem za rok bieżący i przysły sprzedane, jednakże mogą być jeszcze 50 sztuk takich samych do chowu zdanych maciór, jako i 100 skopów do produkcji wełny, odstąpione.

Nadmienić jeszcze wypada: iż terazniejszy posiadzieł dóbr Aniołki w Poznańskim, Pan Päckel, który ciągle tę trzodę chodował, chociaż przez sprzedaż dóbr Kaulwitz z swego dawniejszego stosunku całkiem wystąpił, takową pomimo tego teraz jeszcze jak i dawniej utrzymuje.

Grambschütz pod Namysłowem, dnia 12. Listopada 1854.  
Urząd gospodarczy Hrabi Henckel von Donnersmarck w Grambschütz.

Wyuczony piwowar, który robił w znaczniejszych browarach w Warszawie, w Wiedniu i innych miejscach, szuka zatrudnienia; bliższą wiadomość udzieli Pan Lewandowicz, Oberzysta na Św. Wojciechu w Poznaniu.

**Trzonki elektro-galwaniczne patentowe**

już nadeszły do handlu  
**A. Rosego** w Bazarze.

Ziarnity i nie zbyt słony kawiar Astrach. w najlepszym gatunku, poleca  
**A. Remus.**

**Kurs giełdy berlińskiej.**

Dnia 14. Listopada 1854.	Sto pa pCt.	Na pr. kurant papie ram.	Na pr. kurant wiza.
Pożyczka rządowa dobrowolna. . . . .	4½	—	99½
dito z roku 1850. . . . .	4½	—	96½
dito z roku 1852. . . . .	4½	—	96½
Oblig. długu skarbowego. . . . .	3½	—	83
dito premjów handlu morskigo. . . . .	—	176	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej. . . . .	3½	—	81½
dito miasta Berlina. . . . .	4½	—	97½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej. . . . .	3½	—	95½
dito Prus Wschodnich. . . . .	3½	—	—
dito Pomorskie. . . . .	3½	—	96
dito W. X. Poznańskiego. . . . .	4	100½	—
dito W. X. Pozn., nowe. . . . .	3½	—	93
dito Szląskie. . . . .	3½	—	—
dito Prus Zachodnich. . . . .	3½	—	89
Bilety rentowe Poznańskie. . . . .	4	92½	—
Louisdory. . . . .	—	—	108½
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk. . . . .	3½	—	83

**CENY TARGOWE**

w mieście Poznaniu.	Dnia 15. Listopada 1854 r.	
	od tal.   sgr.   fn.	do tal.   sgr.   fn.
Pszenicy, szefel . . . . .	2 20	3 21
Żyta, szefel . . . . .	2 11	2 15
Jęczmienia, szefel . . . . .	1 20	2 2
Owsa, szefel . . . . .	1 1	1 5
Tatarki, szefel . . . . .	—	—
Rzepik zimowy . . . . .	—	—
Rzep zimowy . . . . .	—	—
Grochu, szefel . . . . .	2 10	2 20
Ziemniaków, szefel . . . . .	24	27
Siana, centnar . . . . .	25	1
Słomy, kopa . . . . .	5 15	6
Masła, garniec . . . . .	2 5	2 20
Spiritusu (beczka 120 kw. 80 % Tral. . . . .	30 5	30 25

**Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.**

Dzień	Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr.
	najniższy	najwyż.		
6. Listop.	— 2,7°	+ 5,0°	27" 5,6"	Zachodni
7. "	— 0,8°	+ 5,0°	28" 2,8"	Zachodni
8. "	— 1,0°	+ 6,7°	27" 9,3"	Półn. zach.
9. "	+ 2,4°	+ 5,0°	27" 6,0"	Zachodni
10. "	+ 0,3°	+ 0,8°	27" 7,7"	Zachodni
11. "	+ 1,0°	+ 1,4°	27" 6,2"	Zachodni
12. "	+ 2,3°	+ 1,0°	27" 6,0"	Pół. zachod.